

Sygn. akt I ACa 620/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) K., Niemcy

przeciwko H. L. (1) i J. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 stycznia 2016 r. sygn. akt IX GC 861/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej kwotę 10.813,90 (dziesięć tysięcy osiemset trzysta dziewięć złotych 90/100) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego S. K. (1) kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Krzysztof Sobierajski SSA Elżbieta Uznańska

Sygn. akt I ACa 620/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r. utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 maja 2013 r. sygn. akt IX GNc 639/13, którym uwzględniono w całości powództwo (...) K. w Niemczech przeciwko pozwanym J. L. i H. L. (1) o zasądzenie solidarnie kwoty 166.052,08 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania, a to tytułem zwrotu nierozliczonych zaliczek przekazanych przez powoda pozwanemu na poczet zakupu drewna kominkowego i podpalek.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny: powódka nawiązała współpracę z pozwanym w zakresie zakupu drewna kominkowego i podpalek. Sprzedaż prowadzona była z płatnościami zaliczkowymi, to znaczy powód przekazywał pozwanemu na podstawie wystawianych przez niego faktur proforma i faktur zaliczki na poczet produkcji dla powódki drewna kominkowego i podpalki. Zaliczki te miały zostać rozliczone wraz z towarem, jaki miał być powódce sukcesywnie dostarczany w 2009 i 2010 r. Na dzień 31 grudnia 2009 r. powódka posiadała u pozwanego wpłaconą kwotę zaliczek na poczet produkcji drewna kominkowego i podpalki w wysokości 58.226,10 Euro. W 2010 r. powódka dokonała dalszych zapłat zaliczek na poczet produkcji drewna kominkowego i podpalki w łącznej wysokości 250.922,87 Euro. Łączna kwota wpłaconych zaliczek wyniosła zatem 309.148,97 Euro. Pozwany w 2010 r. dostarczył powódce towar za kwotę 122.616,60 Euro. W związku z tym zadłużenie pozwanego u powódki na dzień 31.12.2010 r. wynosiło 186.532,27 Euro. Pozwany pisemnie przyznał, że na dzień 31.12.2010 r. posiada w stosunku do powódki nierozliczona kwotę wpłaconych zaliczek w wysokości 171.586,54 zł. Oświadczył pisemnie „że wskazane przez niego saldo rozliczone będzie przekazaniem rozpalki „cała wysokość faktur ; brykietu z ceny 125 euro za 1 tonę potracane będzie 15 euro na poczet zadłużenia , miesięczne dostawy brykietu od 200 do 600 ton .” Pozwany zobowiązał się do rozliczenia pobranej od powódki zaliczki na poczet produkcji podpalki i drewna kominkowego przez dostarczenie powódce rozpalki oraz brykietu. W 2011 r. pozwany dostarczył powódce towar dwukrotnie na podstawie faktury (...) z dnia 11 lipca 2011 r. na kwotę 6.220,80 Euro i faktury - (...) z dnia 25 lipca 2011 r. na kwotę 3.024,00 Euro. W dniu 07 lipca 2011 r. powódka otrzymała na podstawie umowy cesji zawartej z pozwanym przysługujące mu odszkodowanie wynikłe z pożaru stolarni z (...) S.A. w wysokości 44.336,36 zł, co stanowiło równowartość kwoty 11.235,49 Euro,

Ostatecznie po tej umowie zobowiązanie pozwanego w stosunku do powoda z tytułu wpłaconych i nierozliczonych zaliczek wyniosło kwotę 166.052,08 Euro. Pozwany po lipcu 2011 r. zaprzestał jakiegokolwiek regulowania pobranych przez siebie zaliczek czy to przez produkcję na rzecz powódki towaru czy to przez zwrot uiszczonych przez powódkę zaliczek. Powódka w 2012 r. żądała od pozwanego ustanowienie zabezpieczenia w postaci hipoteki, która miała zabezpieczyć zwrot długu, jaki pozwany miał u powoda z tytułu uiszczonych przez powódkę zaliczek na poczet produkcji drewna kominkowego i podpalki, których pozwany faktycznie powódce nie dostarczył. Hipoteka została ustanowiona przez czynność notarialną do kwoty 100 tysięcy euro jako zabezpieczenie ewentualnych roszczeń powoda . Sąd odmówił jednak jej wpisania do księgi wieczystej. W okresie od 30.10.2012 roku do dnia 28.11. 2012 roku pozwany przebywał w leczeniu szpitalnym i był konsultowany w szpitalu specjalistycznym na oddziale neurologicznym z rozpoznaniem zawału lewej półkuli mózgu. Konsultacja internistyczna wskazała „że pacjent jest przytomny w logicznym kontakcie, bez cech otępienia zaburzenia mowy.

W leczeniu szpitalnym pozostawał nadto w okresie od 26.01.2015 roku do dnia 29.01.2015 roku. Od dnia 27 stycznia 2014 roku nastąpiło nasilenie objawów w postaci zaburzeń mowy i osłabienia kończyn prawych. Ponownie był hospitalizowany w Oddziale Neurologii a następnie w Oddziale Rehabilitacji Neurologicznej w L.. Został wypisany 15.07.2014 roku z rozpoznaniem schorzeń po kolejnym udarze mózgu. Po wypisie pozwany był zorientowany prawidłowo z pełnym rozumieniem, spełniający wszystkie polecenia , w logicznym kontakcie słownym. Pozwany w dniu 15 grudnia 2012 roku złożył oświadczenie, że na dzień podpisania oświadczenia posiada w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą w stosunku do powódki zadłużenie w kwocie 166.052.08 euro i że dług ten w kwocie 166.052.08 euro wobec (...) uznaje w pełnej wysokości i oświadcza, że kwota ta nie jest sporna i zobowiązuje się spłacić całość zadłużenia. Pozwany własnoręcznie podpisał to oświadczenie. W chwili składania oświadczenia pozwany działał z pełną świadomością i swobodą w podejmowaniu decyzji i wyrażaniu woli . Z kolei pozwana H. L. (1) oświadczyła, że poręcza spłatę zadłużenia przez męża wobec (...) w kwocie 166.052,08 euro . Oświadczenie to również własnoręcznie podpisała. Pozwany na wezwanie do zapłaty z dnia 20 marca 2013 roku pisemnie oświadczył, że wyznaczenie terminu 7 dni dla zapłacenia należności jest niezrozumiałe bo ustalał inny termin.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał po pierwsze, że ustalił stan faktyczny w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy dokumenty, których treść i forma nie budziły wątpliwości Sądu odnośnie ich wartości dowodowej. Także strony nie kwestionowały autentyczności jak i treści powyższych dowodów - pozwany wskazywał jedynie, że przy składaniu oświadczenia woli o uznaniu zadłużenia z dnia 15 grudnia 2012 roku nie miał świadomości co do podpisanego dokumentu, a pozwana, że działała w obawie o życie pozwanego ad.1. Po drugie wskazał, że co do samego udziału pozwanego ad.1 w postępowaniu pozwany ad.1 na pierwsze posiedzenie nie stawił się mimo prawidłowego doręczenia i wezwania do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania w charakterze strony. Powoływał się na przebyty w dniu 27 stycznia 2014 roku drugi zawał mózgu i faktycznie do dnia 31 stycznia 2014 roku przebywał w szpitalu. Po jego opuszczeniu, jak wynika z zaświadczenia Dyrektora (...) oddział rehabilitacji, w okresie kiedy miała miejsce pierwsza rozprawa - 24 lutego 2014 roku korzystał z rehabilitacji w warunkach stacjonarnych. Na kolejną rozprawę pozwana ad.2 nie stawiała się mimo prawidłowego wezwania a pozwany ad.1 złożył wniosek o odroczenie podnosząc, że przebywa na stacjonarnym oddziale (...) oddział rehabilitacji. Przedłożył ponownie zaświadczenie Dyrektora (...) oddział rehabilitacji z dnia 5 maja 2014 roku. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku albowiem pozwany ad.1 zarówno w pierwszym terminie jak i drugim był pouczony, że ma przedłożyć usprawiedliwienie lekarza sądowego. Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2015 roku sąd ustanowił dla pozwanego ad.1 pełnomocnika z urzędu.

Zdaniem Sądu I instancji zachowanie pozwanych przed wytoczeniem powództwa wskazywało na dokonanie uznania długu, a na pewno należy przyjąć, że nastąpiło tzw. "niewłaściwe" uznanie długu. Powołał się przy tym Sąd na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1957 r. (OSP i KA 1958, poz. 194) oraz uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1964 r. (OSNCP 1965, poz. 90). W świetle ustalonych faktów w ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, iż pozwany zarówno co do zasady, jak i co do wysokości akceptował istniejącą wierzytelność powoda, a jedynie z sobie znanych przyczyn opóźniał jej zapłatę. Pozwany miał prawo wykazywania w postępowaniu sądowym, że uznane przez niego zobowiązanie nie istnieje bądź też że istnieje, lecz w mniejszej kwocie. Sąd jednak przywołanych na tą okoliczność dowodów nie uznał za wystarczające.

Wskazał następnie Sąd Okręgowy, że skutkiem niewłaściwego uznania długu, jest także przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Skutek ten nie jest uzależniony od uznania długu w określonej wysokości. Wynika to między innymi z faktu, że uznanie niewłaściwe długu nie dotyczy faktów zewnętrznych, obiektywnych, lecz stanu wiedzy podmiotu składającego oświadczenie. Przy uznaniu niewłaściwym wystarczy, aby dłużnik uznał dług co do zasady. Uznanie niewłaściwe może więc dotyczyć także roszczeń, których wysokość nie jest jeszcze dokładnie ustalona. Uznanie niewłaściwe długu może nastąpić zatem także w sposób dorozumiany. Niewątpliwie oświadczenie pozwanych złożone w dniu 15 grudnia 2012 roku wyczerpuje przesłanki co najmniej uznania niewłaściwego. Co prawda jego wzór i treść została opracowana przez pełnomocnika powoda, to jednak nie wyklucza to jego wiarygodności. Zostało złożone przez pozwanych, którzy się z nim zapoznali, dołączyli ksero swoich dowodów osobistych i przesłali pocztą elektroniczną powodowi. Treść jest zwięzła ale jasna i zrozumiała. Pozwany ad.1 oświadczył, że „na dzień podpisania oświadczenia posiada w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą ...w stosunku do powoda (...).. zadłużenie w kwocie 166.052,08 euro. Dług swój w kwocie 166.052,08 euro wobec (...) uznaję w pełnej wysokości i oświadczam, że kwota ta nie sporna i zobowiązuje się spłacić całość zadłużenia.” Własnoręcznie podpisał oświadczenie. Pozwana ad.2 - „poręczam spłatę zadłużenia przez mojego męża J. L. wobec (...) w kwocie 166.052,08 euro”.

Pozwana zeznała, że złożyła oświadczenie 15.12.2012 roku w sytuacji kiedy mąż powiedział jej, że jak nie podpisze to zażyje tabletki. Mówił, że chce mieć święty spokój; poza tym oświadczyła też do S. K. że podpisuje bo chce tak mąż. Zdaniem Sądu w tego typu oświadczeniach pozwanej trudno upatrywać, że po jej stronie wystąpiły okoliczności wskazujące na wady oświadczenia woli w dniu 15.12.2012 roku. Nieśmiało podnoszony jest zarzut groźby, szantażu ale bez przekonania. Poza tym jest to i tak bez znaczenia bo zgodnie z art. 88 § 1. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Takiego oświadczenia po stronie pozwanej H. L. brak. Nadto § 2 stanowi, że uprawnienie

do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał a te terminy już dawno minęły.

W przypadku pozwanego ad.1 podnoszony był zarzut z art.82 kc. -braku świadomości lub swobody. Odwoływano się do stanu zdrowia pozwanego w związku z przebyłym udarem mózgu . Opinia biegłego wskazuje jednak jednoznacznie, że w chwili składania oświadczenia pozwany ad.1 działał z pełną świadomością i swobodą w podejmowaniu decyzji i wyrażaniu woli. Sąd Okręgowy uznał opinię za rzetelną i jasną co do wniosków. Wskazał, że nie zawiera ona sprzeczności i została wydana w oparciu przedstawioną dokumentację lekarską . Pozwana ad.2 zeznała, że sami pisali zarzuty a są one rozbudowane i szczegółowe, a były sporządzane w chwili kiedy pozwany ad.1 faktycznie pozostawał w leczeniu po dwóch udarach i innych schorzeniach. Tak szczegółowo wiedza jaką przekazywała w zarzutach mogła pochodzić tylko od pozwanego ad.1. Stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być rozumiany dosłownie, wobec czego nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu. Wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Taka sytuacja po stronie pozwanego ad.1 nie występuje. Pozwany ad.1 znalazł się na skutek pożaru zakładu a później doznanych schorzeń w tragicznej sytuacji życiowej, co nakazuje z punktu widzenia ludzkiego na współczucie ale nie zwalnia go to z obowiązku wywiązania się z zawartych umów .

Ostatecznie Sąd Okręgowy wskazał, że powoda i pozwanego ad.1 wiązała umowa mieszana z elementami sprzedaży i dostawy. Zachowanie się pozwanego ad.1 ujawniło wolę zawarcia takiej umowy, o czym świadczą wskazane powyżej okoliczności . Pozwana ad.2 odpowiada natomiast za dług męża jako poręczyciel. Do zawarcia umowy poręczenia stosuje się zasady ogólne określone w art. 66-72¹ kc. Reasumując Sąd utrzymał zatem nakaz zapłaty w mocy .

O kosztach procesu Sąd orzekł, w myśl zasady zawartej w art. 98 § 1 i § 3 kpc, Na koszty procesu złożyły się koszty opłaty od pozwu oraz koszty zastępstwa procesowego – 3.600,00 złotych wraz z opłatą skarbową za pełnomocnictwo – 17,00 złotych. O kosztach pełnomocnika z urzędu pozwanego ad.1 sąd orzekł jak w pkt.2 wyroku.

Powyższy wyrok w części, to jest w zakresie pkt I zaskarżyli pozwani. W swoich apelacjach (w istocie tożsamy) zarzucili:

1. Nieważność postępowania, wynikającą z naruszenia art. 214 § 1 w zw. z art. 2141 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez brak odroczenia rozpraw wyznaczonych na dzień 24 lutego 2014 roku oraz 21 maja 2014 roku, pomimo, że pozwany ad. 1 nie był w stanie stawić się na rozprawy z powodu pobytu w ośrodku rehabilitacyjnym, gdzie leczył się po przebyłym udarze mózgu, co skutkowało pozbawieniem go możliwości obrony swoich praw na tym etapie postępowania (art. 379 pkt 5 Kodeksu postępowania administracyjnego);

2. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

- art. 217 w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o powołanie kolejnego biegłego z zakresu neurologii i psychiatrii, pomimo, że sporządzona w sprawie opinia biegłego zawierała poważne braki i wady skutkujące całkowitą jej nieprzydatnością dla potrzeb niniejszej sprawy,

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 82 Kodeksu cywilnego poprzez nieprawidłową ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że podpisując oświadczenie z dnia 15 grudnia 2012 roku pozwany ad. 1 nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli,

- art. 233 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na błędnym uznaniu, że sporządzona w sprawie opinia biegłego w zakresie neurologii jest prawidłowa, kompletna, spójna i logiczna, podczas gdy jest ona na tyle wadliwa i niekompletna, że nie może stanowić podstawy do czynienia jakichkolwiek ustaleń

w zakresie stanu faktycznego sprawy, a w szczególności w zakresie stanu świadomości pozwanego ad. 1 w chwili składania oświadczenia z dnia 15 grudnia 2012 roku,

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 2 Kodeksu cywilnego, poprzez nieprawidłową ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że podpisanie przez pozwanego oświadczenia z dnia 15 grudnia 2015 roku skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia dochodzonego niniejszym pozwym roszczenia,

- art. 286 k.p.c. poprzez rezygnację z zażądania dodatkowej opinii od tego samego lub innego biegłego, pomimo że sporządzona w sprawie opinia biegłego lek. (...). M. K. obarczona była poważnymi wadami i brakami, skutkującymi całkowitą jej nieprzydatnością dla potrzeb niniejszej sprawy,

3. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 117 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego, poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa obejmującego roszczenie, które uległo przedawnieniu, pomimo tego, że pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia,

- art. 123 § 1 pkt 2 Kodeksu cywilnego, poprzez błędne przyjęcie, że podpisanie przez pozwanego ad. 1 oświadczenia z dnia 15 grudnia 2012 roku skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie,

- 82 Kodeksu cywilnego - poprzez wadliwe przyjęcie, że pisemne oświadczenie podpisane przez osobę, która utraciła zdolność czytania tekstu ze zrozumieniem, która nie ma rozeznania w swojej sytuacji majątkowej i biznesowej, nie jest obciążone wadą skutkującą nieważnością złożonego oświadczenia.

Wnieśli również o przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii innego biegłego z zakresu neurologii na okoliczność ustalenia, czy pozwany w chwili składania oświadczenia z dnia 15 grudnia 2012 roku o uznaniu długu był w stanie prawidłowo rozeznąć się w swojej sytuacji majątkowej i biznesowej związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz czy był w stanie prawidłowo ocenić skutki swojego działania. Potrzeba przeprowadzenia niniejszego dowodu wynika z faktu, że sporządzona na etapie I instancji opinia biegłego jest dalece wadliwa i nie może stanowić podstawy do czynienia jakichkolwiek ustaleń w sprawie, a sąd I instancji oddalił wnioski strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego.

Dodatkowo pozwana w swojej apelacji wniosła o uwzględnienie przez Sąd wszystkich zgłoszonych wcześniej w pismach procesowych zarzutów dotyczących współpracy stron w zakresie handlu solą w okresie od grudnia 2010 r. do 31 grudnia 2011 r., które zostały w całości pominięte przy wydawaniu wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwani w swoich apelacjach wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. I wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne, a w przypadku braku podstaw do przyjęcia nieważności postępowania wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. i wyroku i orzeczenie o uchyleniu nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 maja 2013 roku, sygn. akt IX GNc 639/13 i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, bądź ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka w odpowiedzi wniosła o oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego neurologa, oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Brak podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanych.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu nieważności postępowania będącego skutkiem pozbawienia pozwanych możliwości obrony swoich praw poprzez brak odroczenia rozpraw wyznaczonych na dzień 24 lutego 2014 r. i 21 maja 2014 r. (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Zarzut ten nie jest uzasadniony, nie nastąpiło bowiem w niniejszej sprawie pozbawienie pozwanego możliwości obrony. Rzeczywiście pozwany nie stawiał się na rozprawę w dniu 24 lutego 2014 r. usprawiedliwiając swoją nieobecność stanem zdrowia – podał, że w dniu 27 stycznia 2014 r. przebył drugi zawał mózgu i od dnia 31 stycznia 2014 r. przebywa na oddziale rehabilitacji neurologicznej; do wniosku dołączył zaświadczenie placówki w której odbywa rehabilitację. Jednocześnie wniósł o odroczenie terminu jego przesłuchania (nie rozprawy) –k. 579. Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 24 lutego 2014 r. dopuścił dowody z dokumentów złożonych przez strony do akt, po czym rozprawę odroczył na dzień 21 maja 2014 r. celem prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, w tym z przesłuchania stron, i określił stronom termin 30 dni do składania dalszych pism procesowych. Pozwany J. L. wezwany na termin rozprawy w dniu 21 maja 2014 r. otrzymał wraz z pouczeniem o należytych (przez lekarza sądowego) usprawiedliwieniu nieobecności spowodowanej chorobą (k.798). Pozwany w dniu 14 maja 2014 r. złożył wniosek o usprawiedliwienie nieobecności na rozprawie w dniu 21 maja 2014 r. z powodu dalszego pobytu w placówce rehabilitacyjnej i przedkładając na tę okoliczność zaświadczenie tej placówki oraz wniósł o odroczenie rozprawy z tego powodu. Sąd Okręgowy z powodu braku zaświadczenia lekarza sądowego nie odroczył rozprawy w dniu 21 maja 2014 r., przesłuchał wezwanych na rozprawę świadków, po czym rozprawę odroczył celem prowadzenia dalszego postępowania dowodowego. Kolejny termin rozprawy został wyznaczony na dzień 22 lipca 2015 r. Pozwany, jak i jego pełnomocnik ustanowiony przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2015 r., stawili się na rozprawie. Jak wynika z protokołu rozprawy Sąd Okręgowy streścił wyniki dotychczasowego postępowania, przeprowadził dowód z przesłuchania pozwanej H. L. (1) i przystąpił do przesłuchania pozwanego J. L., co jednak nie powiodło się z uwagi na trudności pozwanego w wypowiedzaniu się i formułowaniu wypowiedzi. Sąd Okręgowy celem przeprowadzenia dalszych dowodów rozprawę odroczył, a kolejny jej termin odbył się w dniu 20 stycznia 2016 r. Na rozprawie tej był obecny pełnomocnik pozwanego. W tym dniu rozprawa została zamknięta a ogłoszenie wyroku nastąpiło w dniu 27 stycznia 2016 r.

W świetle powyższych faktów nie można przyjąć, że pozwany J. L. został pozbawiony możliwości obrony swoich praw poprzez nieodroczenie rozprawy w dniu 24 lutego 2014 r. i 21 maja 2014 r. W orzeczeniach Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw występuje wtedy, gdy strona wskutek uchybień procesowych nie mogła brać udziału w istotnej części postępowania i nie miała możliwości usunięcia skutków tych uchybień na rozprawie przed wydaniem wyroku w danej instancji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, zob. także wyroki SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, z dnia 10 marca 1998 r., I CKN 524/97, z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, postanowienie SN z dnia 28 października 1997 r., I CKN 283/97). Nie więc być mowy o nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych prac, jeżeli mimo naruszenia przez sąd przepisów procesowych strona podjęła czynności w procesie.

Jeżeli zatem nawet przyjąć, jak podnoszą pozwani w apelacjach, że Sąd I instancji wobec niemożności stawienia się pozwanego na rozprawach w dniach 24 lutego 2014 r. i 21 maja 2014 r. winien był rozprawę odroczyć, to ewentualne naruszenie art. 214 k.p.c. poprzez nieodroczenie rozprawy z całą pewnością nie doprowadziło do pozbawienia pozwanego możliwości obrony, skoro w późniejszym czasie odbyło się jeszcze kilka terminów rozpraw, pozwany był na niej obecny, występował już z profesjonalnym pełnomocnikiem, który mógł odnieść się do przeprowadzonych wcześniej dowodów i złożyć wnioski o ponowne ich przeprowadzenie. Zarzut nieważności postępowania jest zatem całkowicie bezzasadny.

Pozostałe zarzuty podniesione w apelacjach pozwanych również nie mogą skutecznie prowadzić do uwzględnienia apelacji. W istocie w apelacjach jest podnoszone jedynie zagadnienie związane z podpisaniem w dniu 15 grudnia 2012 r. przez pozwanego J. L. oświadczenia o „uznaniu długu”, a przez pozwaną H. L. (1) dokumentu poręczenia, które w ocenie apelujących są nieważne, bowiem pozwany podpisując ten dokument znajdował się w stanie

wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.), a zatem czynności te według pozwanych nie mogły skutecznie doprowadzić do przerwania biegu terminu przedawnienia; roszczenie powoda jest więc przedawnione, gdyż zastosowanie ma art. 554 k.c., zgodnie z którym wszelkie roszczenia z tytułu sprzedaży przedawniają się z upływem lat dwóch. Według apelujących ten termin dwóch lat należy liczyć wrześniu 2010 r., pozwany wtedy bowiem zaczął pozostawać w zwłoce w dostarczaniu powódce zamówionego towaru, a najpóźniej od końca 2010 r., z chwilą podjęcia przez powódkę decyzji o zaniechaniu współpracy z pozwanym. Powództwo wniesione w maju 2013 r. jest więc przedawnione. Czynności pozwanych z 15 grudnia 2012 r. z powodu ich nieważności nie mogły skutecznie przerwać biegu przedawnienia. Sąd Okręgowy zatem w ocenie apelujących błędnie nie podzielił podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia roszczenia powódki.

Pogląd ten zaprezentowany w apelacjach pozwanych nie jest jednak trafny. Art. 554 k.c. nie ma bowiem zastosowania w niniejszej sprawie. Zgodnie z tym przepisem z upływem dwóch lat przedawniają się tylko roszczenia z tytułu sprzedaży (dostawy z mocy art. 612 k.c.) dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, roszczenia rzemieślników z takiego tytułu oraz roszczenia prowadzących gospodarstwa rolne z tytułu sprzedaży płodów rolnych i leśnych. Natomiast przedmiotem sprawy jest roszczenie o zwrot wpłaconych zaliczek, w związku z niewykonaniem przez pozwanego umowy zawartej z powódką. Niezależnie więc od tego, czy umowę zawartą przez strony uzna się za umowę sprzedaży, umowę dostawy, czy umowę mieszaną z elementami tych dwóch rodzajów umów, to do żądania zwrotu zaliczek uiszczonych przez powódkę na rzecz pozwanego na poczet towaru, który miała od pozwanego otrzymać, nie ma zastosowania art. 554 k.c., lecz ogólny przepis art. 118 k.c., a więc z uwagi na to, że roszczenia powódki związane są z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą – termin przedawnienia trzyletni. Skrócony (wobec art. 118 k.c.) do 2 lat okres przedawnienia nie odnosi się do roszczeń kupującego, choćby był profesjonalistą (zob. wyrok SN z dnia 18 listopada 1999 r., I CKN 210/98, uchwała SN z dnia 17 czerwca 2003 r., III CZP 37/03, Kodeks cywilny, komentarz pod red. J. Gudowskiego). Ponieważ, jak wskazali sami pozwani w apelacji termin przedawnienia zaczął biec najwcześniej od września 2010 r., a pozew został złożony w maju 2013 r., to przedawnienie i tak nie nastąpiło.

W tej sytuacji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje kwestia, czy oświadczenia złożone przez pozwanych w dniu 15 grudnia 2012 r. są ważne, czy też z mocy art. 82 k.c. nieważne, Apelacja łączy bowiem te oświadczenia jedynie z kwestią przedawnienia roszczenia powódki. Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania, jak i prawa materialnego dotyczą w istocie tej tylko kwestii. Również zawarty w apelacji wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu neurologii zmierza do wykazania, że pozwany w chwili składania oświadczenia w dniu 15 grudnia 2012 r. nie był w stanie prawidłowo rozeznaczyć w swojej sytuacji majątkowej i biznesowej związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą i nie był w stanie prawidłowo ocenić skutków swojego działania, a zatem ta jego czynność była z mocy art. 82 k.c. nieważna.

Apelacje pozwanych nie kwestionują przy tym w żadnym stopniu ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku dotyczących istnienia długu pozwanego wobec powódki i wysokości tego długu, a więc dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń kiedy, w jakich ilościach i za jaką cenę pozwany dostarczył powódce towar, kiedy i w jakich wysokościach powódka uiściła zaliczki, jakie rozliczenia nastąpiły pomiędzy stronami i w konsekwencji ustalenia, że ostatecznie zobowiązanie pozwanego w stosunku do powódki z tytułu wpłaconych i nierozliczonych zaliczek wyniosło kwotę 166.052,08 Euro. Powyższe ustalenia Sądu zostały poczynione, nie w oparciu o kwestionowane w apelacjach oświadczenia z dnia 15 grudnia 2012 r., lecz w oparciu o inne przeprowadzone dowody, w szczególności z dokumentów – zestawień wzajemnych rozliczeń, to jest dostaw towaru i otrzymanych zaliczek, pism pozwanego dotyczącego salda sprzed 2012 r., aktu notarialnego ustanowienia hipoteki. Z tymi ustaleniami apelacje w żaden sposób nie polemizują, nie podważają ich trafności. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie podzielił i przyjął za własne.

Skoro zatem wszystkie zarzuty apelacji dotyczą kwestii przedawnienia, kwestii ewentualnego przerwania biegu przedawnienia i związanej z tym kwestii ważności oświadczenia złożonego przez pozwanego w dniu 15 grudnia 2012 r., a wszystkie te kwestie nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy wobec niebudzącego wątpliwości nieprzedawnienia roszczeń powoda przy mającym zastosowanie 3-letnim terminie przedawnienia z art. 118 k.c., a nie jak błędnie podnosili pozwani terminie 2-letnim z art. 544 k.c., to wszystkie te zarzuty nie mogą doprowadzić do uwzględnienia

apelacji. Bezzasadne jest w tej sytuacji ustalanie ważności, czy też nieważności z art. 82 k.c. oświadczenia złożonego przez pozwanego w dniu 15 grudnia 2012 r., zbędne zatem jest zasięganie w tej kwestii opinii biegłego neurologa, jak i bez znaczenia jest ocena wydanej już opinii przez biegłego tej specjalności.

Mając wszystko powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację uznając ją za bezzasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 §1 i §3 k.p.c.. Wysokość zasądzonej z tego tytułu kwoty wynika ze spisu kosztów przedłożonych przez pełnomocnika strony powodowej, a które jest zgodne z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r., poz.1800). W pkt 3 wyroku orzeczono na podstawie 4 ust. 1 i ust. 3, §8 pkt 7 i §16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U 2015 r., poz.1805).

SSA Grzegorz Krężolek SSA Krzysztof Sobierajski SSA Elżbieta Uznańska